



Zakończona została procedura przetargowa na wybudowanie sześciu witaczy i czterech billboardów. Wykona je firma z Białegostoku za kwotę 179.297,10 zł brutto.

Najpóźniej za trzy miesiące na głównych wjazdach do Elbląga pojawią się nowe witacze. Zostanie ustawionych sześć takich instalacji – dwa na drodze S 7 od strony Gdańska i Warszawy, dwa na S 22 od strony Braniewa i Malborka oraz po jednym na DW 503 i 504. Witacze będą miały 4 metry wysokości i metr szerokości.

W tym samym czasie ustawione zostaną również cztery dwustronne, podświetlone billboardy. Dwa z nich – o powierzchni 18 m² znajdą się na obwodnicy Elbląga, a dwa mniejsze o powierzchni 12 m² będą ustawione w niedalekiej odległości od przejść granicznych w Mamonowie i Grzechotkach.

Zadaniem billboardów jest uzyskanie przez Elbląg własnej, niedzierżawionej powierzchni reklamowej, która pozwoli wzmocnić komunikację miasta z turystami zmierzającymi w kierunku Gdańska i Warszawy, zaprezentować walory turystyczne Elbląga i reklamować wydarzenia miejskie, np. Święto Chleba, Dni Elbląga. Billboardy usytuowane na granicy z Rosją służą przyciągnięciu do Elbląga Rosjan, którzy korzystając z zalet małego ruchu granicznego będą skłonni skierować się do naszego miasta – mówi Wojciech Fontasiewicz, zastępca dyrektora Departamentu Komunikacji Społecznej Urzędu Miejskiego.

Według Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w Gdańsku, obwodnicę Elbląga przemierza w ciągu doby od 12.000 pojazdów w styczniu do 25.000 w miesiącach letnich. *Te liczby dają nam obraz, jak szeroki zasięg będzie miała reklama zamieszczona na obwodnicy miasta. Dodatkowym atutem tej formy reklamy i jej lokalizacji jest odbiorca – najczęściej aktywny, mobilny, w wieku „konsumpcyjnym” mieszkaniec Polski, który może być zainteresowany naszą ofertą, ciekawy nowych miejsc. Dzięki tym nowym nośnikom będziemy mogli promować Elbląg jako miejsce otwarte i przyjazne dla turystów, atrakcyjną destynację, gdzie można skorzystać z szerokiej oferty kulturalnej, bazy hotelowej i gastronomicznej. – dodaje Wojciech Fontasiewicz.*